

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcina 70

Nr. 508

Poznań, czwartek dnia 8 listopada 1934

Rok 29

## Interpelacje Klubu Narodowego w Sejmie

W sprawie aresztowanych i uwięzionych narodowców w Łodzi

„Uroczystość 3 maja 1934 roku w Łodzi wypadła w okresie gorącej akcji wyborczej do rady miejskiej. Stronnictwo Narodowe, które w Łodzi posiada liczną i sprawną organizację, chciało wziąć udział w wspólnym obchodzie i pochodzie w dzień święta narodowego, jak to zresztą miało miejsce w roku 1933. Prezes Stronnictwa Narodowego w Łodzi adw. Kazimierz Kowalski wniósł do starostwa grodzkiego podanie o pozwolenie wzięcia udziału w pochodzie ogólnym. Starostwo odmówiło, a województwo i ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło decyzję starostwa grodzkiego. Prezes Kowalski wezwał wszystkie Koła Stronnictwa Narodowego specjalnym pismem, aby zastosowały się do zakazu władz. Tak się też stało. Członkowie Stronnictwa Narodowego nie uformowali się w pochodzie i nie wzięli w nim udziału, a tylko poszczególne koła przybyły na uroczyste nabożeństwo do swoich kościołów parafjalnych, m. in. także do katedry. Policja jednak narodowców nie puszczając do katedry, a tych, którzy już znaleźli się w niej w mundurach, usuwano siłą. Działo się to na oczach wojewody Hauke-Nowaka, który przybył na uroczyste nabożeństwo do katedry wprost z synagogi przy ul. Wolbromskiej.

„Zakaz władz jak i zachowanie się policji około katedry w stosunku do narodowców wywołało wielkie poruszenie i wzburzenie nawet wśród organizacji „sanacyjnych”. Tembardziej to wzburzenie było uzasadnione, iż w pochodzie wzięli udział umundurowani oddział żydowskiej organizacji wojskowej „Trumpeldor”. Wzburzenie to ujawniło się zwłaszcza wśród Związku Rezerwistów, który z powodu zajść 3 maja w Łodzi o mało się nie rozleciał.

„Bezpośrednio po zajściach aresztowano kilkunastu działaczy narodowych, a w okresie najgorętszej akcji wyborczej do rady miejskiej w niedzielę, dn. 12 maja uwięziono prawie wszystkich prezesów dwunastu Kół Stronnictwa Narodowego, sekretarzy i kierowników sekcji młodych. W areszcie znalazło się około 30-tu głównych działaczy Stronnictwa Narodowego na terenie łódzkim. Po 2 miesiącach znaczną część wypuszczono z więzień, a zatrzymano 12-tu z adw. Kowalskim, przewodniczącym Stronnictwa Narodowego w Łodzi, na czele.

„Bezpośrednio po wyborach, t. j. po 27 maja głównych przywódców przewieziono z Łodzi do więzienia w Łęczycy i Sieradzu. W Sieradzu znaleźli się adw. Kowalski Kazimierz, Chojnacki Jan, Szczyński Ryszard, Gągalski Feliks i Patora, a w Łęczycy: Stefan Podgórski, Zygmunt Chałaj, Leon Grzegorzak, Aleksander Pawłowski, Aleksan-

der Stolarek i Władysław Meller; w Łodzi pozostał tylko Laskowski.

„Wszystkich aresztowano w związku z zajściami w dn. 3 maja. W stosunku do adw. Kowalskiego prowadzono z początku dochodzenie w sprawie ulotki, wydanej przed dwoma laty. Co do tej ulotki przeprowadzone już były dochodzenia półtora roku temu, ale zostały one umorzone, ponieważ nie znaleziono żadnych okoliczności obciążających Kowalskiego. Wogóle nie można było się dowiedzieć przyczyn aresztowania. Dopiero po 3-ch miesiącach ogólnikowo podawano, iż uwięzieni są oskarżeni z art. 97 względnie 96 w związku z artykułem 95 Kodeksu Karnego, a więc śledztwo toczyło się

w kierunku, iż uwięzieni chcieli przymocować obalić rząd.

„Trudno sobie wyobrazić, ażeby rząd obalono w Łodzi. Konkretnych zarzutów przeciwko ich przestępczej działalności zupełnie nie można było się dowiedzieć. Przeciwno tym, których wypuszczono z więzień, umorzono sprawę natychmiast. W ostatnich dniach sędzia śledczy zwolnił z więzienia sekretarza grodzkiego Str. Narod. Feliksa Gągalskiego, ponieważ wogóle przeciwko niemu nie znaleziono żadnych poszlak. Trzymano go jednak przez 6 prawie miesięcy w więzieniu śledczym.

„Opinia publiczna łączy uwięzienie narodowców łódzkich z wyborami do

rady miejskiej, które przyniosły Str. Narod. zdecydowane zwycięstwo.

„Ponieważ z przytoczonych faktów wynika, iż w postępowaniu sądowo-śledczym przeciwko uwięzionym nie zachowano ustawowych norm kodeksu postępowania karnego i pomimo tak długiego zatrzymania w areszcie śledczym nie sformułowano konkretnie zarzucanych uwięzionym czynów, co nastąpiło dopiero po upływie prawie 6 miesięcy, podpisani zapytują Pana ministra sprawiedliwości:

„1) Czy znane mu są podane w interpelacji fakty?

„2) Czy wiadomo mu jest, iż wszyscy zatrzymani w areszcie śledczym mieli stałe miejsca zamieszkania i określony sposób do życia, a więc zbędne było przytrzymywanie ich przez czas tak długi w areszcie śledczym?

„3) Jakie zamierza przedsięwziąć środki, aby nie nadużywano aresztu śledczego dla celów politycznych?”

Interpelanci.

## Co działo się u stóp Jasnej Góry w dniu zjazdu Hallerczyków

„W niedzielę, dnia 30 września 1934 r., po nabożeństwie z okazji poświęcenia sztandaru częstochowskiej placówki Związku Hallerczyków miała się — zgodnie z programem — odbyć defilada uczestników uroczystości na placu Jasnogórskim.

„Wśród ustawiających się do defilady znalazła się grupa uczestników uroczystości, ubrana w jasne koszule Młodych Stronnictwa Narodowego. Oddział policji państwowej, zobaczywszy grupę uczestników w jasnych koszulach, nie zważając, iż uroczystość odbywa się zaledwie o kilkanaście kro-

ków od zewnętrznego ołtarza Matki Boskiej, t. zw. szczytu Jasnej Góry, napadł na Młodych, bijąc ich pałkami, jednocześnie zaś rozkazując „rozejść się”, bez dania — jak tego wymagają przepisy prawa — czasu i możliwości na rozejście się.

„W zamieszaniu padły z tłumu w kierunku policji kamienie. Wówczas policja najpierw dała salwę ostrzegawczą z rewolwerów w górę, poczem natychmiast zaczęła strzelać w tłum, raniąc w bok (kula przeszła o pół cm. od mleczka pacierzowego) Piotra Jasińskiego, kupca, oraz Józefa Zwolskie-

go, robotnika — w rękę.

„Po kilkudziesięciu strzałach policji tłum wśród nieopisanego paniki i zgrozy zaczął uciekać we wszystkie strony, goniący przez policję, która biła pałkami, niemal do utraty przytomności, każdego bez różnicy, kto się nawiął pod rękę, i dokonywała licznych aresztowań. W akcji tej funkcjonariusze policji rozcięli szablą rękę robotnikowi Władysławowi Jasińskiemu, — uszkodzono prawe oko i potłuczono głowę Bronisławowi Kowalskiemu z Łodzi, — pobito bardzo ciężko Aleksandra Cupiała, Stanisława Pełkę, któremu podarto ubranie, — nie oszczędzono też i kobiet, m. in. dołkliwe pobito pałkami p. Makowską (ul. Kordeckiego 13).

„Po rozproszeniu pałkami i strzałami rewolwerowymi uczestników uroczystości na placu Jasnogórskim, policja pod komendą kierownika I komisariatu, podkom. Lichodziejewskiego, wyłapywała na chybił trafił uczestników uroczystości, bijąc ich w czasie prowadzenia do urzędu śledczego, a następnie także w areszcie policyjnym. W taki sposób rozprawiła się policja m. in. z pp.: Lucjanem Szwajcarkowskim, Janem Feliksem i Piotrem Pióciennikiem z Łodzi, Zygmuntem Kasprowskim, Władysławem Robendą, oraz Tadeuszem Barańskim, który, jako zawodowy fotograf, dokonywał zdjęć w chwili, gdy policja biła pałkami uczestników uroczystości. Kliszę tego zdjęcia policja skonfiskowała nie załączając jej do akt śledztwa. Policja, prowadząc wyżej wymienionych do aresztu, przyłożywszy im rewolwery do pleców, kazała podnieść ręce do góry.

„Użycie broni przez policję wobec bezbronnego, spokojnego tłumu wierznych, w kilkanaście minut po podniesieniu nabożeństwa, tuż u stóp sanktuarjum narodowego, duchowej stolicy Polski — Jasnej Góry, nie było niczem usprawiedliwione, a także nie było zgodne z obowiązującymi przepisami.

„Wobec powyższego, jak i wobec innych, już przytoczonych w interpelacjach, faktów zachowania się organów policji państwowej w Częstochowie, jak: w sprawie Zawodzia, wydarzeń w fabryce „Częstochowianka”, rozpraszania pałkami legalnych zebrań Stronnictwa Narodowego, niżej podpisani zapytują:

„Czy pan minister spraw wewnętrznych gotów jest w sprawie opisanej w interpelacji przeprowadzić dochodzenie i pociągnąć do odpowiedzialności komendanta powiatowego policji państwowej w Częstochowie, kom. Grabowskiego oraz kom. Lichodziejewskiego?”

„Warszawa, dnia 6 listopada 1934 r.

Interpelanci.

## Według utartego zwyczaju...

Sejm odroczony na dni trzydzieści

Warszawa. (PAT). Wczoraj o g. 13 przybył do gmachu Sejmu dyrektor biura prawnego prezydium rady min. p. Paczoski, który wręczył p. marszałkowi Sejmu zarządzenie p. Prezy-

denta Rzplitej w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Sejmu. Następnie dyr. Paczoski doręczył zarządzenie podobnej treści marszałkowi Senatu. Sesja została odroczone na dni 30.

## Szczegóły napadu na pociąg

i rabunku 38000 zł

Warszawa, 7. 11. W sprawie sensacyjnego napadu na pociąg dowiadujemy się następujących szczegółów: Napad zdarzył się między Płochocinem a Ożarowem w powiecie blińskim. Do Warszawy zdążył pociąg nr. 514 osobowo-towarowy z wagonem ambulansowym, w którym znajdowała się żelazna kasa, zawierająca 38 tysięcy złotych. Pieniądze stanowiły własność skarbową i wieziono je do Warszawy z różnych kas kolejowych. Napadu dokonało trzech podróżnych, którzy wsiedli

do pociągu w Płochocinie na ostatniej stacji, na której pociąg zatrzymuje się pod Warszawą. Gdy pociąg znajdował się w pobliżu Ożarowa, do wagonu ambulansowego, strzeżonego przez konduktorów i ambulansowego, wtargnęło nagle trzech zamaskowanych drabów. Jeden z nich stanął z rewolwerm na czatach, dwu pozostałych wzięło kasę żelazną i wyrzuciło ją z pociągu. Następnie bandyci pociągnęli za hamulec i korzystając z wolniejszego biegu pociągu wyskoczyli już na terenie pow. warszawskiego. Gdy pociąg stanął, podjęto pościg za bandytami i zaalarmowano policję. Narazie znaleziono rozprutą rakiem kasę żelazną, porzuconą w odległości jednego kilometra od Ożarowa. Ślady kół wskazują na to, że na bandytów czekała furmanka. Podjęto natychmiast dalszy pościg i podobno natrafiono na ślady bandytów i przeprowadzono kilkanaście rewizyj. (w)

## Twierdza republikańska runęła!

Nowy Jork. (PAT). Według wiadomości „New York Daily News”, gubernator Lehman otrzymał 500.000 głosów większości, odnosząc niebywałe zwycięstwo w południowej części stanu, gdzie republikańskie uważali się za najsilniejszych.

## Hitlerowskie wybory w Gdańsku

Przed interwencją wysokiego komisarza Ligi Narodów

Gdańsk. (Tel. wł.). Ponieważ władze wolnego miasta nie wydały koniecznych zarządzeń gwarantujących swobodę wyborczą na terenie powiatów Gdańsk — Niziny i Gdańsk — Wielkie Żuławy, a zbrojne napady hitlerowców na przeciwników politycznych są faktami dokonanymi, więc należy się z interwencją wysokiego komisarza Ligi Narodów w tej sprawie.

W przewidywaniu tej interwencji Gauleiter N. S. D. A. P., p. Albert Forster, ogłosił odezwę, w której usiłuje siebie i partje hitlerowską odciąć od

zajść, jakie miały miejsce. P. Forster nawołuje, aby członkowie partji nie dawali się „prowokować”, gdyż „on wie, że opozycji specjalnie zależy na prowokowaniu” awantur.

Oczywiście, że odezwa nie może zagłuszyć tych nawoływań, jakie wychodzą z najbliższego otoczenia p. Forstera, a które oddziałom S. A. i S. S. dają dość wyraźną instrukcję co do sposobu zachowywania się w terenie. Interwencja wysokiego komisarza Ligi Narodów, której w Gdańsku się wszyscy spodziewają, wywołuje w kołach hitlerowskich wielkie zaniepokojenie. (p)



na większe, szersze przyczyny tych nadużyć.

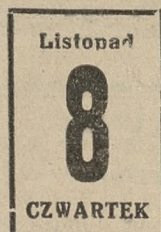
### WSZECHWŁADZA ADMINISTRACJI

Otóż przyczyną tych nadużyć i ich tłem jest, moim zdaniem, wszechwładza administracji państwowej.

Nie wypieni się nadużyć, jeżeli zakres działania urzędnika nie będzie ograniczony przez prawo i nie będzie pozostawał pod kontrolą prawa. — Wszystko nieraz zależy od jakiegoś urzędnika. On może decydować o życiu i mieniu człowieka. Otóż nic dziwnego, że przy niedźm opłacaniu tych urzędników, stwarzają się różne możliwości, że w drodze nielegalnej ludzie sobie byt ułatwiają. Ja to potępiam, ale twierdząc: bez praworządności w naszej administracji łapownictwo będzie zataczało coraz szersze kręgi. To musi być zmienione... Obywatel musi wiedzieć, co mu wolno, a czego mu nie wolno. A to, że urzędnikowi wszystko wolno, w praktyce sprząda się do tego, że ten urzędnik zaczyna brać łapówki.

To jest stan moralno - prawny w państwie i trzeba się nad tym stanem zastanowić.

(Ciąg dalszy nastąpi).



**Kalendarz rzym.-kat.**  
Czwartek: Kornatów 4  
Piątek: Teodora m

**Kalendarz słowiański.**  
Czwartek: Sędziwoja  
Piątek: Bogdara  
Słońca: wschód 7.00  
zachód 16.14  
Długość dnia 9 godz. 12 m  
Księżyc: wschód 8.58  
zachód 16.16

Faza: 1 dzień po nowiu.

### Zehrania

- Dziś o 17 Koło Kuźniczek, w salce klasztornej pl. Nowomiejski 1a;
- o 17.30 Stow. Oficerów w st. spocz., — nadzw. walne zebranie w ognisku al. Marcinkowskiego 3;
- o 19 Tow. Uczestn. Powstania Wlkp. (Wilda) u p. Zawadki, G. Wilda 75;
- o 19 Sekcja Kolodziejska Zjedn. Pracown. Rzemieśln., w Domu Rzemieślniczym;
- o 19.30 Tow. Przem. „Dźwignia“ (Św. Łazarz), w rest. ul. Marsz. Focha 62;
- o 19.30 Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. (Św. Łazarz-Górczyn), w rest. ulica Marsz. Focha 82;
- o 19.30 Koło Świetliczan absolw. M. S. H., w świetlicy;
- o 19.30 Pozn. I. Klub Kajakowców, u p. Świtalskiego, ul. Podgórna 13;
- o 19.30 Kat. Stow. Kobiet „Przemysł“, w Domu Król. Jadwigi;
- o 20 Zw. Hallerczyków, w salce na Św. Marcynie 65.

### TEATRY:

- Teatr Wielki: Dziś — Koncert symfoniczny.
- Teatr Polski: Dziś — „O 5 minut zapóźno“.
- Teatr Nowy: Dziś — „Krag interesów“.

### Ambasador Francji u min. Becka

Warszawa, 7. 11. Minister spraw zagranicznych, Beck, przyjął ambasadora Francji, Laroche'a. (w.)

### Nowi zesłańcy do Berez

Warszawa, 7. 11. W ostatnich dniach przewieziono przez Warszawę do Berez Kartuskiej szereg działaczy ukraińskich, którzy na mocy decyzji sądowniej śledczego zostali przekazani do obozu izolacyjnego. Na okres 3 miesięcy osadzono tam 3 kierowników ukraińskich organizacji spółdzielczych Fiedora Peruna, Włodzimierza Karana i Mikołaja Czopika. (w)

### Zawieszenie dziennika socjalistycznego w Gdańsku

Gdańsk (PAT). Prezydent policji zawiesił dziś organ socjalistyczny „Danziger Volksztg.“ na 3 dni.

## Szmugiel Żydów do Palestyny

Banda przemytników była w porozumieniu z biurem podróży w Wiedniu i z kapitanem statku

Warszawa. (PAT). Władze śledcze w Warszawie wpadły na trop zorganizowanej bandy, zajmującej się przemyśaniem przez Wiedeń Żydów do Palestyny. W związku z tem aresztowano kilka osób a szereg innych

# Z poznańskiej rady miejskiej

## INTERPELACJE

Na wstępie przewodniczący posiedzenia, komisaryczny prezydent pik. Więckowski odpowiedział na interpelację radnego Witkowskiego z klubu N. P. R. w sprawie utworzenia funduszu emerytalnych dla pracowników miejskich. Po przygotowaniu regulaminów przyrzekł przedłożyć sprawę tę Radzie miejskiej. Zakomunikował, że wpłynęło pismo z podziękowaniem od p. Bronisławowej Śniegockiej, za życiwe uznanie pracy obywatelskiej śp. Bronisława Śniegockiego przez Radę miejską.

Radny p. Augustyniak z Klubu Narodowego przedstawił w interpelacji prośbę mieszkańców ul. Bnińskiej, położonej między ul. Warszawką a Główną, o utworzenie drogi, umożliwiającej im dojeżdżenie do ich mieszkań.

## REKLAMY WINNY ZDOBIĆ MIASTO, A NIE OBRAŻAĆ MORALNOŚCI PUBLICZNEJ

Właściwy porządek obrad rozpoczęło przyjęcie jednomyślne wniosku o uzupełnienie statutu, normującego etat stanowisk służbowych pracowników miejskich.

Na wstępie, w myśl wniosku zreferowanego przez radnego Klubu Narodowego p. Radajewskiego, uchwalono bez sprzeciwu przyjęcie archiwariusza miejskiego Radny p. Małkiewicz (Kl. Nar.) przedłożył projekt o zmianie dotychczasowego statutu miejskiego, opartego na odpowiednich rozporządzeniach w sprawie umieszczenia na budynkach napisów reklamowych, szyldów, witryn, napisów, oraz figur reklamowych. Stałe napisy reklamowe mają być ozdobne, nie powinny obrażać moralności publicznej. Przy tej sposobności podniósł mowca, że w ostatnim czasie zdarzyło się, że osobnicy jacyś oblepiają słupy urządzeń miejskich plakatami czy też reklamami i prosil władze miejscowe o przeciwdziałanie tego rodzaju wyryskom, oszpecającym miasto.

## PLAN ZABUDOWANIA GOŁĘCINA

Szczegółowo zreferował plan zabu-

dowania Gołęcina radny Klubu Narodowego p. inż. Górnicki. Chodzi o zabudowanie terenów, położonych na Gołęczynie, a mianowicie osiedla Nowe Podolany, terenów położonych na wschód od toru kolejowego Poznań-Oborniki, terenów położonych na zachód od wspomnianego toru, odgraniczonych od strony południowej ul. Dąbrowskiego i od zachodu granicami miasta, terenów na Jeźyczach zachodnich na południe ul. Dąbrowskiego, odgraniczonych ze wschodu aleją Okrężną, zaś z południa i zachodu granicami miasta. Szczegółowo opracowany przez miasto i przedyskutowany na komisjach projekt przyjęto jednomyślnie.

## SUBWENCJA DLA OPERY — ODSETKI ZA ZWŁOKĘ OD DANIN MIEJSKICH

Do Teatru Wielkiego odnosi się miasto z całą życzliwością. Podobnie jak we wrześniu przyznała Rada miejska dla Teatru Wielkiego subwencję na październik w sumie 10 tys. złotych, uchwalono wczoraj w myśl referatu radnego p. adw. Goebła 10 tys. zł tytułem subwencji dla Teatru Wielkiego na miesiąc listopad.

Ustalono odsetki za zwłokę od zaległości w daninach miejskich. Odsetki od zaległych danin miejskich wynoszą obecnie 10 proc., a przy daninach, przy których placący podatek uzyskał odroczenie, odsetki te wynoszą 8 proc. w stosunku rocznym.

## ALTANKI MIESZKALNE NA NAROMOWICACH

Na Naromowicach pobudowano 70 altanek mieszkalnych, dających po-

mieszczenie dla całej rodziny, celem zaradzenia klęsce bezdomnych bezrobotnych. 20 z nich oddano na użytek na wiosnę, 50 dalszych będą oddane swemu przeznaczeniu niebawem. Na budowę tych ostatnich uchwalono zaciągnięcie pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 75 tys. zł. Koszt budowy altanki wynosi 1840 zł.

## KREDYTY DODATKOWE

Sprawę kredytów dodatkowych na rok 1934-35 referował prezes Klubu Narodowego, p. red. Jarochowski. Referent podkreślił, że referowane budżety są tylko fragmentem całości i wskutek tego przedstawiciel Klubu Narodowego wypowie ogólną charakterystykę po otrzymaniu wszystkich budżetów dodatkowych.

W projektowanych budżetach uchwalono ogółem 89 332 zł, przyczem budżet opieki społecznej nie doznał żadnych uszczupleń.

Charakterystycznej dyskusji radnych klubu „sanacyjnego“ poświęcimy oddzielną wzmiankę, obrazującą właściwie jego oblicze i dwoistość postępowania.

## CMENTARZ W JUNIKOWIE

Nakoniec przyjęto jeszcze projekt omawianego już na łamach naszego pisma ementarza w Junikowie, który to projekt przedstawił szczegółowo p. dyr. Górnicki, radny Klubu Narodowego. Projekt przyjęto. Mowca podkreślił, iż projekt uważa za zbyt szablonowy i, jak się to mówi w języku dzisiejszym, trochę „zgleichszaltowany“.

Imieniem Klubu Narodowego zabrał głos ks. prałat Prądzyński, który wyjaśnił stanowisko władz duchownych. Niestety ciekawym jego wywodom nie możemy dziś ze względu na szczupłość miejsca poświęcić większej uwagi. (kl.)

# Odkomenderowano nowych referentów budżetowych

Zniknęli pos. Polakiewicz i sen. Sobolewski — Sprawa rewizji w B. G. K.

Warszawa. (Tel. wł.). Z obrad komisji budżetowej Sejmu i Senatu warto podnieść nieobecność dotychczasowego szefa grupy budżetowej B. B., posła Polakiewicza. Rolę, która mu dotąd przypadła, objął tym razem poseł Sowiński, który wspólnie z posem Holyńskim proponował z ramienia BB. referentów poszczególnych budżetów.

Zwracano też uwagę na zmiany, jakie zaszły w przydziale referatów. I tak referat budżetu wojskowego, który spoczywał przez kilka lat w rękach posła Polakiewicza, przydzielono posłowi Duchowi. Także pos. Brzoźowski, który bardzo czynnie współpracował w latach ubiegłych nad budżetem, tym razem nie otrzymał żadnego referatu.

W senackiej komisji budżetowej zwróciło uwagę, że budżet ministerjum spraw wewnętrznych, który dotąd referował zawsze senator Sobolewski, obecnie przypadł senatorowi Wańkowi-

czowi. Natomiast senator Sobolewski nie otrzymał żadnego referatu.

W sejmowej komisji budżetowej dłuższą dyskusję wywołała kwestia przydziału referatów o wnioskach Klubu Narodowego w sprawie materiałów rewizji w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Pos. Kornecki zaproponował powierzenie referatu pos. Rymarowi, ale większość B. B. powierzyła go pos. Holyńskiemu. Zgodzono się tylko z wnioskiem posła Rymara, ażeby tę sprawę traktować oddzielnie.

Następne posiedzenie komisji budżetowej zostało zwołane na 11 grudnia.

W kuluarach mówiono, że w połowie grudnia przystąpi do pracy senacka komisja konstytucyjna tak, aby w przeciagu miesiąca przedyskutować poprawki do projektu konstytucyjnego i następnie po jego uchwaleniu przedstawić go Sejmowi.

## Dziś dzień krytyczny gabinetu Doumergue'a

Paryż. (Tel. wł.). Frakcja parlamentarna radykalnych socjalistów postanowiła wczoraj pod wieczór podtrzymać swą nieustępliwą uchwałę wtorkową. Poseł Yvonne Delbos zawiadomił o tem premiera Doumergue, prosząc go o poczynienie ustępstw. — Frakcja zobowiązała się głosować za miesięcznymi wydatkami budżetowymi, o ile budżet nie zostanie uchwalony do 1 stycznia. Premier propozycję tę odrzucił.

Uchwała radykałów zapadła mimo gorących przedstawień ministra spraw wewnętrznych, radykalnego posła

Marchandeau, który wzywał swych kolegów do nieprovokowania w chwili obecnej kryzysu rządowego.

W środę późnym wieczorem prezydent ministrów Doumergue oświadczył przedstawicielom prasy: „Teraz pole nie jest przynajmniej jasne. Odpowiedzialność została ustalona. Znajduję się obecnie w łatwiejszym położeniu. Wiem, co mam zrobić, i to zrobię. Pójdę jutro o godz. 10 spokojnie na Radę ministrów, jak spokojnym jestem obecnie. Jeżeli ministrowie mnie nie poprą, nie przedstawię się naturalnie jutro parlamentowi.“

## Katastrofa samolotu pasażerskiego

Pięć osób poniosło śmierć na miejscu

Berlin. (PAT). Samolot pasażerski, kursujący na linii Królewiec — Berlin, po przelecieciu nad Gdańskiem, musiał lądować w pobliżu miejscowości Gross Rakett, na południowy zachód od Lauenburga. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn samolot spadł przy lądowaniu na ziemię, przyczem znajdujące się w nim 5 osób poniosły śmierć na miejscu. Na miejsce wypad-

ku wyjechała niezwłocznie komisja śledcza.

— Stow. Oficerów w st. spoczynku. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 17.30 w lokalu Stowarzyszenia, Aleje Marcinkowskiego 3. W razie braku quorum następnego walnego zebrania odbędzie się o godz. 18, przyczem postanowienia będą prawomocne.

